



Drugi krok **GODNY SYN ŚWIĘTEGO FRANCISZKA**

KOMENTARZ BIBLIJNY

“Uczeń nie przewyższa nauczyciela. Lecz każdy, dopiero w pełni wykształcony, będzie jak jego nauczyciel.” (Łk 6, 40)

Nie ma rzeczy bardziej potrzebnej niż nauczyciel życia. Zwykle to rodzice, ktoś z rodziny lub ktoś inny fascynuje, pociąga i zaszczepia pragnienie przyszłości, życia pełnego. W religii żydowskiej byli nauczyciele, "rabini", których można było wybrać ze względu na ich świadectwo i naśladować ich przykład. Jezus także i w tym wprowadza pewną nowość: sam wybiera tych, których chce. Wybiera tych, których inni nauczyciele nigdy by nie przyjęli, ze względu na słabe rokowania. On wybiera bez oczekiwań. Uczniowie Jezusa otrzymają wszystko od tego wzniesłego Mistrza i z łaską Ducha Świętego zdołają być do Niego podobni.

My także zostaliśmy wybrani przez chrzest, musimy pragnąć być formowani w Jego szkole, prosić Ducha Świętego, aby odnowił w nas swoje dzieło. Musimy się przygotować, aby uświadomić sobie, w jaki sposób kierować naszym ludzkim i chrześcijańskim życiem: oddać nasze życie jak Jezus, kochając bez warunków, a przede wszystkim bez oczekiwań.

DUCHOWOŚĆ

Ojciec Pio znalazł w duchowości franciszkańskiej miejsce do realizacji swojego powołania, ale także idealne środowisko dla swojego refleksyjnego, ale i szczególnie wrażliwego charakteru. Bliskość współbraci, która będzie go otaczać przez całe życie, będzie jednym z ważnych elementów w stawianiu czoła wielu trudnym sytuacjom, z którymi przyjdzie mu się zmierzyć. Dlatego wybraliśmy list, w którym wyraża on uznanie dla siostrzenicy księdza Pannullo, która została tercjarką i zachęca ją do udania się do Asyżu, aby osobiście doświadczyć duchowości franciszkańskiej.

W Pietrelcinie narodziła się wspólnota Trzeciego Zakonu; Ojciec Pio wyraża swoją radość i opowiada o miejscu najdroższym franciszkanom: małym kościółku w Porcjunkuli pod Asyżem.

Z listu Ojca Pio do Grazielli Pannullo

San Giovanni Rotondo 30 grudnia 1921

Mam nadzieję, że już niedługo nadejdzie dzień, kiedy będziecie mogli cieszyć się rajską radością, który zabierze Was do Asyżu, miasta całkowicie franciszkańskiego, pomnika wielkiej miłości i nieskończonego miłosierdzia św. Ojca Franciszka. Tak, mam nadzieję, że pewnego dnia zobaczę Was, pokornie klęczącą tam, w małej świątyni w Świętej Porcjunkuli, naznaczonej biegiem czasów, gdzie przez siedem wieków religijnego podziwu, pocałunki pokutników wygładziły, jak mówi zacna wielbicielka franciszkańskiego dzieła, pani Henrion, jak marmur i alabaster chropowate ściany, tak jak bije serce wdzięcznego pielgrzyma, który zatrzymuje się tam na żarliwą modlitwę! Każda ciemna cegła opowiada historię tysięcy dusz, które w ufnym opuszczeniu położyły tu głowę w udręce życia.

Pielgrzym instynktownie klęka tam i w boskiej ciszy czuje delikatne błogosławieństwo unoszące się nad nim, a nieskończona, słodka modlitwa rozbrzmiewa i płynie przez wieki, płonąca miłością świętych, czystością ofiar, łzami odkupionych. O! jak wielki i jak słodki jest w Kościele Jezusa boski dogmat o świętych obcowaniu. To jest naprawdę brama do życia wiecznego, jak napisano na fasadzie małej świątyni w Porcjunkuli.

Wiara potrzebuje miejsc. Istnieją fizyczne miejsca, takie jak kościół, w którym posługiwał święty, jego dom lub klasztor. Nie odwiedzamy ich jako turyści, ale po to, by medytować nad tym, jak bardzo Boże działanie i dobroć objawiły się w tej osobie lub miejscu. Symbole, którymi posługujemy się w naszej wierze, mogą pozostać abstrakcyjne, ale mogą też stać się "miejscami", w których spotykamy Pana.



Sakrament może być ziemnym obrzędem, albo miejscem spotkania z Panem. Kościół, jako wspólnota, która gromadzi się w imię Chrystusa, jest również symbolem. Grupa Modlitwy z miłością i duchem wiary w Tego, który ją kocha, może być symbolem otwartym na innych, zdolnym do dzielenia się wiarą. Może stać się miejscem, gdzie wspólnie celebrować się łaskę Boga.

POZNAJEMY OJCA PIO

- ❖ W pierwszych miesiącach 1898 roku Giuseppe i Grazio Forgione, dostrzegłszy znaczne talenty syna, postanowili wysłać małego Franciszka na prywatne nauczanie. Tym, który położył pierwsze podwaliny pod jego formację duchową był ksiądz Domenico Tizzano, miejscowy nauczyciel.
- ❖ W styczniu 1903 roku, dwa lata po spotkaniu z bratem Camillo z Sant'Elia, Franciszek wyruszył do klasztoru w Morcone w towarzystwie czterech innych przyjaciół. Tutaj podjął naukę w nowicjacie: "uczniowie będą wychowywani w posłuszeństwie kapłańskim, w ubogim sposobie życia, w duchu zaparcia się siebie, aby przyzwyczaić się do życia w harmonii z Chrystusem ukrzyżowanym".
- ❖ Po złożeniu profesji zakonnej w 1904 roku, brat Pio kontynuował studia w klasztorze w Sant'Elia a Pianisi, w prowincji Campobasso. Tam poprosił o skierowanie go na misję, ale jego prośba nie została przyjęta. Dlatego wybrał bycie misjonarzem poprzez "pokorną, żarliwą i wytrwałą modlitwę".
- ❖ W październiku 1905 roku Ojciec Pio został tymczasowo przeniesiony do klasztoru w San Marco la Catola, w prowincji Foggia, gdzie o. Benedetto Nardella nauczał filozofii, nauk ścisłych i literatury włoskiej. Nawiązała się między nimi bardzo silna więź synowska, do tego stopnia, że młody zakonnik wybrał go na swojego kierownika duchowego.
- ❖ W kwietniu 1906 roku Ojciec Pio powrócił do Sant'Elia. W następnych latach kształcił się w klasztorze w Serracapriola w prowincji Foggia (1907), gdzie studiował teologię u Ojca Agostina z San Marco in Lamis.
- ❖ Od 1908 roku kontynuował studia teologiczne w prowincji Avellino, najpierw w klasztorze w Montefusco, a następnie w Gesualdo (1909).
- ❖ W 1910 r. przyjął święcenia kapłańskie w katedrze w Benevento. Z powodu słabego zdrowia do 1916 roku mieszkał prawie na stałe w Pietrelcinie, gdzie był zaangażowany w posługę w parafii, pomagając księdzu Salvatore Pannullo.

ŚWIAT OJCA PIO: *Klasztor w Morcone*

Morcone jest małym miasteczkiem położonym promieniście na zboczu góry Mucre. Kapucyni osiedlili się tu 17 maja 1603 roku, kiedy to postawili krzyż pod budowę klasztoru. W tym miejscu znajdował się nowicjat, do którego przybywali chłopcy pragnący zostać zakonnikami. Było to miejsce, gdzie nowicjusz był przygotowywany do życia braterskiego i klasztornego, zgodnie z charyzmatem kapucyńskim.

Franciszek Forgione, przyszły brat Pio, przybył do tego klasztoru rankiem 6 stycznia 1903 roku, przyjęty przez brata Camillo z Sant'Elia a Pianisi. To właśnie tutaj młody brat Pio rozumiał definitywnie, że klasztor jest miejscem, w którym może najlepiej służyć Panu, "pod sztandarem Biedaczyny z Asyżu". W jego murach młody zakonnik pokornie prosił Jezusa o łaskę bycia "godnym synem świętego Franciszka".

PRZEDSTAWIENIE GRUP MODLITWY OJCA PIO: *Cel Grup Modlitwy*

Grupy Modlitwy mają dwojaki cel: gromadzić się na wspólnej modlitwie, zgodnie z intencjami Papieża i w różnych aktualnych potrzebach oraz angażować się w posługę miłosierdzia na rzecz cierpiących, szczególnie w Domu Ulgi w Cierpieniu. Wiąż z duchowością franciszkańską wyraża się przede wszystkim w umiarkowanym stylu życia, uważnym na ubóstwo, szacunek dla stworzenia i niesienie pokoju w każdym miejscu i sytuacji.